



Krzywa Wieża to średniowieczna baszta obronna, która swoją nazwę zawdzięcza znacznemu odchyleniu od pionu.

Według legendy, jej powstanie wiąże się z postępkami jednego z toruńskich krzyżaków, który wbrew obowiązującym go zasadom zakochał się i spotykał z piękną córką bogatego kupca. Pokutą za złamanie ślubu czystości miało być wzniesienie pochyłej wieży jako symbolu odejścia od surowej zakonnej reguły.

Dziś mówi się że ci, których grzechy cięższe są od grzechu wspomnianego krzyżaka, nigdy nie zdołają utrzymać równowagi opierając się plecami o ścianę wieży. Nie przewrócą się za to te osoby, które pochwalić można za prawość, wierność i uczciwość. Tego rodzaju "test prawości" jest od wielu lat obowiązkowym punktem wszystkich pojawiających się w tym miejscu wycieczek.

W rzeczywistości Krzywa Wieża została wzniesiona w XIV wieku jako jedna z kilkudziesięciu podobnych baszt w murach obronnych dawnego Torunia. Jej pochylenie było prawdopodobnie wynikiem osunięcia się piaszczystego podłoża. W przeszłości nie brakowało jednak i takich, którzy widzieli w skrzywieniu wieży karę boską za rzekomo bluźniercze odkrycie Kopernika. Wiadomość o tym dotarła nawet do Rzymu i była poważnym argumentem za wpisaniem książki toruńskiego

astronoma do indeksu ksiąg zakazanych.

Początkowo baszta składała się tylko z trzech zewnętrznych ścian umożliwiając obrońcom wciąganie na jej górną kondygnację pocisków i wrzących cieczy, którymi odpierano wrogie ataki. Wraz z rozwojem artylerii zanikało obronne znaczenie wieży - już w XVIII wieku umieszczono w niej więzienie. Jeden z przetrzymywanych w nim przestępców uciekł korzystając z otworu w średniowiecznej ubikacji przylegającej do baszty po zewnętrznej stronie muru. Krzywa Wieża pełniła też funkcje mieszkalne, biurowe i restauracyjne.

Do baszty z obu stron przylegają średniowieczne mury obronne z fragmentem odtworzonego drewnianego ganku, który służył obrońcom do łatwego przemieszczania się na całej linii obrony i ostrzeliwania wroga. Od strony lądu istniał jeszcze jeden, zewnętrzny pas murów, za którym wykopana była fosa. Wejść do miasta strzegły obronne bramy, przy których wzniesiono trudne do zdobycia barbakany. Większość tych umocnień została rozebrana dopiero w końcu XIX wieku, do dziś zachowały się jednak liczne fragmenty średniowiecznych fortyfikacji, jak choćby pas murów od strony Wisły oraz kilka baszt przy ulicy Podmurnej i Strumykowej, w miejscu dawnej granicy między Starym i Nowym Miastem Toruniem.

- [Powrót](#)
- [Udostępnij na: X](#)
- [Udostępnij na: FB](#)
- [Drukuj](#)
- [PDF](#)